

ANNA WĄS
Uniwersytet Wrocławski

Symbolika i wymiar dydaktyczny zwierząt w literaturze (na przykładzie twórczości Juliusza Słowackiego)*

Zwierzęta towarzyszą człowiekowi, odkąd pojawił się on na świecie, dlatego też szybko stały się nieodłączną częścią ludzkiego życia. Ich rola od początku istnienia była bardzo zróżnicowana, czego dowodem jest niezwykle rozbudowana i do dziś funkcjonująca symbolika dotycząca zwierząt. Służyły one człowiekowi w codziennej pracy, były źródłem pokarmu, ale — co równie ważne — były obiektem kultu. W starożytności pogańskiej niektóre gatunki stały się szczególnie uprzywilejowane, ponieważ wierzono, że mają kontakt z bóstwami lub są ich ucieleśnieniem: Dionizos miał zmieniać się w kozła, Wenus w rybę, Apollo w kruka¹. Według Biblii natomiast Bóg jest stwórcą zwierząt. Jemu więc składano ofiary z tych gatunków, które zostały uznane za czyste: baranek, koza, byk, gołębicą. Wierzano również, że zachowanie zwierząt może mieć wieszczący charakter, a odpowiednio spreparowane części ciała niektórych gatunków mają uleczejacą moc.

W związku z tak doniosłą rolą, jaką w kulturze i życiu codziennym odgrywały zwierzęta, powstało niezwykle dużo dzieł literackich im poświęconych. Tym sposobem ludzie, oprócz opisywania realnych postaci, stworzyli wyimaginowany świat zwierząt, który odpowiadał estetycznym lub emocjonalnym potrzebom człowieka, bardziej niż świat rzeczywisty — stąd wyobrażenia hybryd i stworzeń fantastycznych, takich jak centaur, feniks, pegaz, jednorożec. U podstaw ich egzystencji leży ludzka wyobraźnia.

Poczesne miejsce w literaturze zajmują również zwierzęta istniejące realnie, których można dotknąć, obserwować czy hodować. Powstały w związku z tym traktaty o mitycznych, legendarnych i rzeczywistych zwierzętach, tworzące bestia-

* Artykuł wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Interdyscyplinarnej *Takie jak my?*, zorganizowanej przez Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego, 30.09.2012 r.

¹ Zob. S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa 2002, s. 13.

ria (od łacińskiego *bestia* — zwierzę). Szczególny rozkwit tego typu dzieł przypadł na okres średniowiecza, ponieważ wówczas kładziono szczególny nacisk na dydaktyczno-moralizatorski charakter utworów. Takie osnute na motywach zwierzęcych opowieści z pouczającym komentarzem tworzyły średniowieczne bestiaria.

Od XV wieku motyw zwierzęcy jest wciąż żywy. Wielokrotnie zmieniał się sposób, w jaki twórcy wykorzystywali go w swych utworach. Przez lata zwierzęta pełniły rolę symbolu, którego znaczenie rodzi się w kontakcie z obrazem poetyckim, intuicją, metaforą. Innymi słowy — zwierzę w literaturze tworzy środek do wyrażania głębszych, czasem ukrytych w utworze prawd. Często również, i tak jest w przypadku twórczości dziewiętnastowiecznych artystów, sposób wykorzystania motywu zwierzęcego zdradza typ wyobraźni i wrażliwości estetycznej artystów, a także ich zainteresowania mitologią, folklorem i sztuką.

Jeden z czołowych twórców romantyzmu, Juliusz Słowacki, wykorzystywał w swoich utworach bogactwo symbolicznych znaczeń zwierząt. On sam zresztą nie ukrywał swojego zainteresowania przyrodą, zwyczajami zwierząt oraz obyczajami z nimi związanymi. Znał je doskonale przede wszystkim dlatego, że gdy był jeszcze dzieckiem, jego ojca odwiedzał znakomity przyrodnik Bonifacy Jundziłł, założyciel wileńskiego ogrodu botanicznego. W związku z tym młody poeta był świadkiem rozmów na tematy z zakresu biologii, fauny, flory i widział przyznoszone materiały badawcze, wspomniany bowiem przyrodnik napisał *Zoologię krótko zebraną*. Ponadto sam Słowacki odznaczał się niebywałą ciekawością otaczającego go świata, znał mitologię i folklor. Nic więc dziwnego, że w jego utworach tak licznie występują zwierzęta — w samym *Kordianie* wymienionych jest ponad 50 gatunków! W związku z tym, że utwory Juliusza Słowackiego są materiałem obowiązkowym do realizacji na wszystkich etapach kształcenia, motyw fauniczny, obecny niemal we wszystkich utworach poety, może być zadatką do zorganizowania lekcji o tematyce zwierzęcej. Warto zaznaczyć, że na zajęciach wykorzystać można nie tylko aspekt moralizatorski, negujący nieludzkie postępowanie ze zwierzętami. Dużą korzyścią dla ucznia będzie ukazanie, jak zwierzęta na przestrzeni epok wpisały się w ludzką egzystencję, również poprzez bogate znaczenia symboliczne gatunków do dziś towarzyszących ludziom.

Szczególnym zainteresowaniem Słowacki obdarzył ptaki. Dlaczego? Odpowiedzią zdaje się zafascynowanie lotem i chęć posiadania skrzydeł. Świadczą o tym nie tylko przykłady twórczości Juliusza Słowackiego, ale również listy do matki, w których porównywał siebie do zagubionego, małego ptaka:

Byłem na szczycie najwyższej piramidy — cudowny widok! Szczyt Faulhornu, kopuła świętego Piotra, Wezuwiusz, piramidy, były to dla mnie jak najwyższe gałązki na drzewie, na których ja, biedny ptaszek wędrujący, siadałem na chwilę, aby odetchnąć².

Dla artysty ptakiem szczególnym był gołąb. W utworach z cyklu *Trzy poemata* pojawia się on aż 15 razy. Co ciekawe, poeta znał zwyczaje hodowców

² *Korespondencja Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz, t. 1, Wrocław 1963, s. 343.

gołębi, czego dowodzi użycie pojęcia „wabik” wywodzącego się z żargonowego słownictwa gołębiarzy. W *Poemie Piasta Dantyszka* bohater tymi słowy opowiada o swoim dzieciństwie:

Widzę małego Dantyszka psotnika,
Jak tam gołębia wypuszcza wabika;
A ptak powraca drugim lasu brzegiem,
I obsypuje mnie gołębi śniegiem.

(w. 1135–1138)

Wabik jest to ptak, który ma za zadanie zachęcać gołębie z innego stada lub swojego, aby usiadły na gołębniku właściciela wabika. Można więc powiedzieć, że poeta znał użyteczne zastosowanie tych ptaków, czemu dał wyraz również w jednym z listów, w którym pisze o chęci posiadania gołębia pocztowego: „Kochana Mamo, o! jakbym ja chciał przez jakiego gołębia list mieć prędko, abym się o Twoim zdrowiu dowiedział”³. Jak twierdzi Dorota Kulczycka, autorka monografii poświęconej symbolice ptaków, „Gołąb niosący list to często znak tęsknoty, pragnienia jakiegokolwiek kontaktu z ukochaną osobą”⁴. Nie sposób nie zgodzić się ze spostrzeżeniami badaczki. Na pewno w życiu poety były momenty, kiedy czuł smutek z powodu rozłąki z najbliższymi. W tym cytacie gołąb jest więc nie tylko symbolem pocztowego łącznika między ludźmi, lecz także wyrazem tęsknoty i melancholii.

W ciągu wieków gołąb nieodzownie kojarzy się z miłością i wiernością. Do dziś symbol pary białych gołąbków stykających się (a właściwie całujących się) dzióbkami jest stale obecny w naszej kulturze. Swoją historię zawdzięczają starożytnym boginiom płodności i miłości — Isztar, Kybele, Hery i Demeter, a przede wszystkim Afrodycie: „jej sanktuarium w Pafos na Cyprze było tak słynne ze swych gołębi, że określano je jako »ptaki pafijskie«. Godłem miłości była para białych gołębi”⁵. W twórczości Słowackiego można odnaleźć alegorie wyrażone za pomocą gołębi, dotyczące miłości, a także te, które mają erotyczny, cielesny podtekst⁶, o czym świadczą następujące fragmenty utworów mówiące o całowaniu „z rozwartymi skrzydłami gołębi” (*W Szwajcarii*) oraz przytulaniu ich (*Poema Piasta Dantyszka*). Bardzo często też kobieta utożsamiana jest z postacią gołębiczy. Dantyszek w ten sposób nazywa swoją ukochaną:

Pierzchła jak gołąb, dotknęła mi kości,
Owiała wonią trupa i młodości

(w. 1407–1408)

³ *Ibidem*, s. 168.

⁴ D. Kulczycka, *O symbolice ptaków w twórczości Juliusza Słowackiego*, Zielona Góra 2004, s. 132.

⁵ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1995, s. 95.

⁶ Kobielus podaje za Brunettem Latinim, autorem *Skarbca wiedzy*, że „gołębie pocałunkami wzbudzają w sobie chuci i zamiast śpiewać łkają. Według tegoż autora, właściciele gołębi, aby uzyskać dorodne pisklęta, winni stawiać przed gniazdem najpiękniej namalowany portret gołębia”. Zob. S. Kobielus, *op. cit.*, s. 106.

[...]

Czegoż ty chciałaś, martwa szalenico?

Maryjo moja! moja gołębico!

(w. 1411–1412)

W rozumieniu poety młoda kobieta-gołębica jest symbolem zmysłowej miłości — przynosi uczucia w sposób nagły, ale delikatny. Kulczycka idzie w swoich rozmyślaniach o krok dalej: „Pocałunki składane przez młode, nieraz dopiero wkraczające w dorosłe życie bohaterki, są pewnego rodzaju sublimacją uczuć i doznań zmysłowych. Słowacki ten etap dojrzewania odtworzył we właściwy mu, »ornitologiczny«, sposób”⁷. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że młode dziewczęta-gołębice były alegorią jego erotycznych pragnień.

Kończąc rozważania związane z motywem gołębia, warto przytoczyć fragment z katalońskiego bestiariusza, w którym podkreślono mądrość oraz rezolutne zachowanie tego ptaka:

Gołębie mają wiele dobrych właściwości, a między nimi jedną wielce korzystną: przebywają chętnie blisko wody, bowiem gdy jakiś ptak drapieżny nadlatuje, aby je pochwytać, widzą jego cień w wodzie i mogą dolecieć, dokąd tylko zapragną. Otóż z gołębia możemy wziąć przykład, bowiem woda oznacza przezorność. A jak gołąb, który potrafi ustrzec się drapieżnych ptaków czyniących mu krzywdę, tak też my winniśmy działać z przezornością, bo jest ona najwyższą cnotą⁸.

Inny gatunek ptaka, wróbel, w cytowanych już utworach z tomu *Trzy poemata* wspomniany jest zaledwie trzy razy, z czego dwukrotnie w utworze *Ojciec zadżumionych* w dosyć rozbudowanych scenach:

Dziecko, jak mały aniołek w obrazku,
Karmiło wróble a ptaszęta jadły,
Aż do rąk prawie przychodząc dziecinie
(w. 37–39)

I wiesz? że nawet tych wróbelków krocie,
Co zlatywały tutaj o brzasku,
Jeść okruszyny i kąpać się w piasku;
Odkąd mi dzieci zaczęło ubywać,
Po żer przestały się wszystkie zlatywać [...]
Nie przyleciała z ptaszyn ani jedna
I spostrzegłem to — i było mi smutno.
(w. 254–262)

Analizując powyższe fragmenty, można zauważyć, że ptaki te charakteryzują się chęcią współżycia z człowiekiem, a nawet pewnym do niego przywiązaniem, co ma zapewne związek z tym, że zakładają swoje gniazda blisko ludzkich siedzib. Przytoczone wersy opisują piękną scenę — dziecko karmi z rączki małe ptaszki. Wkrótce jednak nastrój się odменя — to dziecko umiera i przylatujące do tej pory wróble już nie odwiedzają namiotu, w którym mieszka

⁷ D. Kulczycka, *op. cit.*, s. 134.

⁸ *Bestiariusz*, przeł. R. Sasor, Kraków 2005, s. 113.

stary Arab. „Nie przyleciała z ptaszyn ani jedna/ I spostrzegłem to — i było mi smutno” — te wzruszające słowa ojca zadżumionych dzieci sprawiają, że można wyobrazić sobie zdruzgotanego starego mężczyznę, który nie może znaleźć nigdzie pocieszenia po tak ogromnej stracie, ponieważ nawet wróble, czujące groźbę roztaczającej się nad namiotem śmierci, nie chcą do niego przylecieć. W gruncie rzeczy wróble są po prostu ptakami interesownymi — przebywają w pobliżu człowieka tylko wtedy, kiedy mają z tego realną korzyść w postaci pożywienia.

Przez stulecia ptak ten był tępiony przez ludzi, którzy uważali go za „złodzieja zboża” i mimo że nie znajdujemy wzmianek o tym w utworach Juliusza Słowackiego, warto wiedzieć, że dla łowców wróbel był zwierzyną bez wartości, przede wszystkim przez małą ilość mięsa, które według powszechnego przesądu nie nadaje się do jedzenia⁹. Jego użyteczne walory zauważyli przede wszystkim średniowieczni medycy, uważający jaja wróbla za bardzo silny afrodyzjak, a to z powodu niezwykle seksualnej, jak podaje *Chrześcijańskie bestiariusz*, natury wróbla: „Albert Wielki uznaje wróble za niezwykle lubieżne, ponieważ potrafią w ciągu godziny mieć dwadzieścia razy stosunek. Awicenna uważał, że spożywanie mięsa i jajek wróbla pobudza do rozwiązłości”¹⁰. Na gruncie polskim przez długi czas funkcjonowało przysłowie wywodzące się w jakimś sensie z niestałej natury wróbla oraz jego zamięłowania do ziarna: „Kto bierze ładną dziewczę, sieje dla wróbli pszenicę”¹¹ (czyli będzie zdradzanym mężem, rogaczem).

Oprócz gołębia i wróbla, w utworach Słowackiego odnaleźć można między innymi łabędzia, słowika, żurawia. Łączy je wspólny mianownik: poeta lubuje się w zwierzętach łagodnych, bezbronnych, wdzięcznych oraz ładnych, czyli takich, jak na przykład gołębie czy łabędzie. Jelenie również uchodzą za gatunek, który takimi cechami się odznacza, podobnie zresztą jak sarny. Ich uroda łączy je z pojęciem miłości, na co wskazuje fragment z *Księgi Przypowieści*: „Wesel się z żoną młodości twojej: łania to najmiłsza i jelonek najwdzięczniejszy [...], miłością jej upajaj się bezustannie”¹². William Szekspir o łagodności i wzruszającym losie jelenia pisał w jednym ze swych utworów: „Jeleń samotny, przez strzelca ciężko ranny [...], śmierci czekał [...], lży wielkie, okrągłe [...] smutnie ściekały”¹³. Warto dodać, że ludowe wierzenia mówią o uzdrawiającej sile jelenich łez. Z powyższym wyobrażeniem angielskiego dramaturga koresponduje fragment pochodzący z *Poemy Piasta Dantyszka*, w którym jest mowa o zatroskanych, a nawet znękanych oczach łani, proszących myśliwego o litość w obliczu śmierci własnej lub dzieci:

⁹ Zob. W. Dynak, *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich*, Wrocław 1993, s. 268–269.

¹⁰ *Bestiariusz chrześcijański*..., s. 345.

¹¹ W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 487.

¹² *Ibidem*, s. 122.

¹³ *Ibidem*, s. 123. Cytat pochodzi z utworu pt. *Jak wam się podoba 2*.

A gdy myśliwiec jakiej białej łani,
Pobije dziatki, i samą porani,
Przychodzi, oczy do starca podnosi,
Skarży się matka i o litość prosi.
(w. 1445–1448)

Ta senna wizja Dantyszka pokazuje, że jelenie, sarny czy łanie od wieków są symbolem prześladowanych, a także celem pogoni czy nagonki. Jeleniowi przypisuje się również mało pozytywną cechę, jaką jest łatwowierność i naiwność, czego owocem jest do dziś powszechne powiedzenie: „Robić z kogoś jelenia”, oznaczające próbę wykpienia lub zrobienia z kogoś głupca. Egipcjanie z kolei uważali to zwierzę za naiwnego zarozumialca, ponieważ, jak podaje Kopaliński: „jeleń uciekając przed myśliwym w lesie zaklinowuje poroże w gałęziach drzew i daje się zabić”¹⁴. W utworach Juliusza Słowackiego znajdujemy zupełnie odmienną symbolikę tego zwierzęcia, które w poniższym fragmencie *Poema Piasta Dantyszka* odznacza się dzielnością i wrażliwością:

A nie myśl, nie myśl, że to są zmyślenia;
Widziałem oczy błękitne jelenia,
I zadziwiła mnie jego odwaga,
I ufność w starcu i łez szklistych waga.
(w. 1449–1452)

Innymi słowy — to, co przez jednych uznawane jest za przywarę, w rozumieniu poety stanowi cechę godną nie tyle zwierzęcia, ile człowieka, który powinien pamiętać, że zwierzęta, w tym wypadku jeleni, czasem zachowują się jak ludzie — płaczą i czują.

Jak się okazuje, zwierzęta są również zdolne do odczuwania radości i miłości. W niezwykle urzekającej i malowniczej scenerii znajduje się bohater poematu *W Szwajcarii*. Jest on świadkiem niezwykle uroczej sceny:

Pamiętam chwilę... poranek był skwarny.
Tameśmy razem spłoszyli dwie sarny;
Te jakby szczęścia ludzkiego świadome,
Stały blisko, złote, nieruchome;
I utopiły oczów błyskawice,
W kochanki mojej błękitne źrenice;
I długo patrząc, nieruchome obie,
Głowy promienne pokładły na sobie.
(w. 47–54)

Jego ukochana stała się obiektem zauroczenia zwierząt, które wpatrzyły się w nią, jak w cud natury. Występujące w tym utworze sarny służą podkreśleniu piękna i delikatności ożywionej natury, która zdaje się współodczuwać szczęście zakochanych. Przytulenie się saren jest alegorią miłosego uczucia łączącego parę, kiedy jeszcze nic nie zapowiada mającego nadejść, w dalszej części poematu, nieszczęścia.

¹⁴ *Ibidem*, s. 122.

Jak widać, literatura przepełniona jest wielością symbolicznych znaczeń zwierząt. W przypadku twórczości Juliusza Słowackiego znaczenia mitologiczne, biblijne, folklorystyczne i literackie zwierząt przeplatają się, tworząc niezwykle bogaty zbiór symboli. W sposobach zachowania każdego zwierzęcia tkwią podstawy rozwijanych wokół niego wierzeń i podań. Również poszczególne cechy przypisane danemu gatunkowi zaczęły stopniowo podlegać kulturowej interpretacji. Za ich pośrednictwem zaczęto przedstawiać rozmaite pojęcia związane z ludzką egzystencją lub stanem ducha. Każda kultura, a nawet każda epoka, jest kreatorką światów poetyckich, w których zwierzęta odgrywają istotną rolę. Warto pamiętać, by literatura omawiana w szkole była nie tylko materiałem do realizacji podstawy programowej, ale również inspiracją do poszukiwań głębiej ukrytych sensów. Występujące w poszczególnych utworach zwierzęta i przypisane im znaczenia mogą stać się punktem wyjścia do rozważań na temat statusu zwierząt w danej epoce. Czasy współczesne przyniosły degradację nie tylko środowiska życia zwierząt. One same bowiem nie są już obiektem kultu i poszanowania. Kto dziś patrzy na gołębie jako symbol pokoju i miłości? W większości dużych miast traktuje się je z pogardą, bo zanieczyszczają miasto. Jelenie i sarny są tarczą strzelecką dla kłusowników i myśliwych, którzy w znakomitej większości zapomnieli już o respektowanym niegdyś etosie myśliwskim. Lekcja języka polskiego może stać się początkiem do trudnej, ale potrzebnej dyskusji na temat statusu zwierząt w naszym otoczeniu. Warto pokazać uczniom, jak pięknie piszą o nich najznakomitsi polscy poeci, tacy jak Juliusz Słowacki, który w zwierzętach upatrywał obecności cech ludzkich, a w ludziach cech zwierzęcych. By je dostrzec, można wykorzystać najprostsze metody. Dzieci młodsze mogą bawić się w udawanie: każdy losuje obrazek z innym zwierzęciem, na przykład kotem, myszką, psem, kaczką itd. Za pomocą gestów dziecko musi wczuć się w postać wylosowanej zwierzyny. Należy stale podkreślać, że każde zwierzę czuje tak jak człowiek i nie wolno robić mu krzywdy. Odnosi się to głównie do zwierząt domowych: kotów, psów, chomików itd. Dla uczniów starszych warto zorganizować cykliczne wyjścia do schroniska dla zwierząt w celu pomocy pracownikom przy sprzątaniu czy wyprowadzaniu psów; można też zaproponować zorganizowanie zbiórki karmy i koców dla bezpańskich czworonogów. Z uznaniem może spotkać się pomysł ratowania koni od rzeźni przez zbiórkę pieniędzy. Ważne jest, by każda tego typu akcja nie była jednorazowym wydarzeniem w życiu szkoły czy klasy, ale by się cyklicznie powtarzała. Na lekcjach języka polskiego warto sięgnąć po teksty odnoszące się do przykrego losu zwierząt. Jednym z nich jest *Psia dola* dziewiętnastowiecznego pisarza i pedagoga Adolfa Dygasińskiego. Jednak aby omówić tę nowelę z uczniami, należy ich wcześniej odpowiednio przygotować, ponieważ dla niektórych wymowa tego utworu może być zbyt drastyczna, gdyż został napisany w nurcie naturalistycznym¹⁵. Nie chodzi jednak o to, by szokować, lecz

¹⁵ Pierwodruk *Psiej doli* znalazł się w „Wędrowcu” z 1887 r.

by wzbudzić uśpione pod maską obojętności uczucia empatii. Na języku polskim można zaprezentować również fragmenty artykułów o podobnej tematyce. Godna polecenia jest książka *Żywoty zwierząt* Johna Maxwella Coetzee'a oraz przeznaczony dla ludzi młodych tekst Janusza Tazbira, opublikowany w miesięczniku „Znak” w 2008 r. pod tytułem *Ludzie przeciwko zwierzętom*. Autor zdecydował się poruszyć zmarginalizowane dotąd problemy, mianowicie: okrucieństwo wobec zwierząt a wiara, polowania czy los zwierząt domowych. Na uwagę zasługują również kwestie związane z kulinariami. Uczniowie z pewnością zainteresują się tematami wykraczającymi poza zakres literatury *sensu stricto*. Rozwój sztuki kulinarnej nie był bowiem bez znaczenia dla kształtowania się stosunku do zwierząt zarówno domowych, jak i dzikich. Pewne przesady, być może żywe do dziś, zakładały ochronę niektórych gatunków — wierzono, że zabicie bociana sprowadzi na sprawcę gniew Boga, a uśmiercenie słowika zasmuca anioły. Polska kuchnia regionalna, a zwłaszcza staropolska, obfitowała w okrutne praktyki wobec zwierząt i dostarczała wskazówek dotyczących przygotowywania potraw, między innymi jak upiec drobne ptaki w cieście, jak przygotować słowicze jęczyczki oraz, przytaczając za Tazbirem, „jak utuczyć gęś gałkami, wpychając pręt do dzioba, albo jak upiec gęś aby jeszcze żywa trafiła na stół i tak pozostała do czasu całkowitego zjedzenia”.

Poszczególne epoki literackie są zwierciadłem stosunku człowieka do zwierząt. Utarte przez lata związki frazeologiczne stanowią doskonały przykład, jak mocno symbolika zwierząt wkradła się w nasz potoczny język. Wieki średnie nie były łaskawe dla braci mniejszych, szczególnie okrutnie obchodzono się z kotami, zwłaszcza czarnymi. Wierzono bowiem, że są one siedliskiem szatana. W związku z tym żywe koty wrzucano do ognia, zakopywano w fundamentach domów i na rozdrożach dróg. Szczególną formą okrucieństwa było tworzenie tzw. kocich organów (koty ciasno wsadzano do skrzynki, a potem ciągnięto je za ogony). Jak podkreśla Tazbir:

zabiegi o charakterze obronno-magicznym mieszały się z elementami okrutnej zabawy. W wielu krajach palono koty podczas karnawału w środę popielcową oraz w dzień św. Jana, a w święto Wniebowstąpienia koty zrzucano z wieży kościoła (także w Polsce). We Francji worek lub kosz z kotami wieszano nad stołem, który później zapalano. Była to ulubiona zabawa kolejnych władców i ich synów. Rytuał ten trwał od rządów Ludwika XI do XVIII stulecia¹⁶.

Widać więc, że kolejne epoki nie przynosiły poprawy losu zwierząt, głównie dlatego że ludzka mentalność wciąż była zaściankowa. Wiek XVIII i oświecenie przyniosły pewne zmiany, zaczęto bowiem odchodzić od magiczno-symbolicznego myślenia na rzecz żywego w antycznej Grecji przekonania, że istnieje ścisły związek między okrucieństwem przejawianym wobec zwierząt a stosunkiem do bliźnich, między torturowaniem psów czy kotów a okrucieństwem w ogóle. Tę

¹⁶ J. Tazbir, *Ludzie przeciwko zwierzętom*, „Znak” 2008, <http://lubczasopismo.salon24.pl/dektywsalonowy/post/421711,ludzie-przeciwko-zwierzetom> [dostęp: 30.07.2012].

samą myśl odnajdujemy w *Wielkiej Encyklopedii* francuskiego oświecenia. Czytamy tam, że okrucieństwo wynika między innymi z przyzwyczajenia do rozlewu zwierzęcej krwi. William Hogarth w swym dziele o okrucieństwie przedstawia stopniową degradację ludzkiej moralności: „jako dziecko wiesza on koty za ogon na latarni i żywcem obskubuje ptaki, następnie pasjonuje się walkami kogutów, by stać się rzeźnikiem a potem mordercą”¹⁷. Literatura piękna XIX wieku przyniosła istotny wpływ na zmianę stosunku do zwierząt, które stały się często obiektem poetyckiej inspiracji, co widać na przykładzie twórczości romantyków polskich. Twórcy pozytywizmu nawoływali do lepszego traktowania zwierząt — takie postulaty pojawiały się w prasie młodzieżowej i dziecięcej. Dziś nie można już żywić przekonania, że zwierzęta i przyroda stanowią zagrożenie dla ludzi. Warto natomiast, posługując się literaturą czy też przekonaniem ludzi na przestrzeni epok, prowokować, zwłaszcza młodzież, do trudnej dyskusji na temat praw zwierząt.

The symbolism and educational dimension of animals in literature (as seen in Juliusz Słowacki's works)

Summary

The aim of the article is to point to the educational possibilities of using Romantic literature, primarily Juliusz Słowacki's works. The educational aspect of the attitude of humans to animals is emphasised by means of examples of the poems *Ojciec zadżumionych*, *Poema Piasta Dantyszka* and *W Szwajcarii*, the interpretation of which is rooted in biblical, mythological or folkloristic contexts. This method has made it possible to reveal the rich symbolism of the various species of animals: deer, roe deer, dove, sparrow, with particular emphasis being put on the possibility of using the fauna motif for educational purposes in teaching an empathic attitude to animals today. The author presents specific methodological solutions that can be used at the various stages of the education system (from primary to secondary school).

¹⁷ *Ibidem*.